KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Maja. — Rok 1851. Środa. | № 121. | Jutro, Śgo Stanisława B. M. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust Śgo Stanisława Biskupa i Męczennika. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Jutro, w Kościele *Powązkowskim*, przypada Odpust Parafji *Wolskiej*, Śgo Stanisława Biskupa i Męczennika. Nabożeństwo odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami.

Jutro, w Kościele XX. *Bernardynów*, przypada uroczystość doroczna Śgo Stanisława Biskupa i Męczennika, Patrona Królestwa *Polskiego*, która obchodzoną będzie Odpustem z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami.

Miesiąc bieżący, jest miesiącem poświęconym szczególniej Nabożeństwu do BOGA-RODZICY. Od dawnych czasów po całych *Włoszech* w ciągu tego miesiąca odprawiane bywa Nabożeństwo pod nazwą *miesiąca* MARJI. W wieku XVIII Nabożeństwo to wprowadziła do *Francji*, Wielebna Ludwika *de Bourbon*, Przełożona PP. *Karmelitek* w *St. Denis* (córka Króla *Ludwika XV* i Marji *Leszczyńskiej*). Pjus VII Papież, Bullą z r. 1815 nadał wszystkim wiernym, którzy przez miesiąc ten czcić będą N. PANNĘ, hojne odpusty codzienne, a raz jeden odpust zupełny, w dniu przystępowania do Śtych SAKRAMENTÓW Pokuty i Ołtarza, z możnością aplikowania tychże odpustów, za dusze w czyscu będące. W r. 1837, wyszła w *Warszawie*, pod aprobatą Stanisława-Kostki *Choromańskiego*, Arcy-Biskupa Metropolity *Warszawskiego*, xiążka pod tytu: *Miesiąc MARJI*, do odprawiania Nabożeństwa o którem mowa, arcy-przydatna.

Najjaśniejszy PAN, objawić raczył Monarsze zadowolenie, za odznaczającą się i gorliwą służbę, w liczbie innych, Podpułkownikowi *Rakowieckiemu*, oraz Majorom *Rottengruberowi* i *Burdo*, z korpusu Inżenierów Komunikacji i budowl publicznych.

Najjaśniejszy PAN, udzielić raczył medal srebrny z napisem *za gorliwość*, na wstędze Orderu Śtej Anny, mający nosić się na piersiach, Włościaninowi Obywatelskiemu Sazonowi *Piaskowskiemu*, który z rzadkiem poświęceniem, rzuciwszy się na wściekłego wilka, od którego 13 osób, w miasteczku *Chotomińsku* (Gub: *Mohilewskiej*), już były pokąsane, trzymał go dopóty, dopóki wilk ten nie został zabity przez ludzi na ratunek przybyłych.

Rozkazem Cesarskim, Radca Kollegjalny Karol *Rasselli*, Pomocnik Starszego Urzędnika Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, mianowany został Radcą Stanu.

Porucznicy *Czechowicz* i Hr: *Stadnicki*, z pułku Huzarów Imienia J. C. W. Wielkiej Xiężnej Olgi Mikołajewnej, postąpili na Sztabs-Rotmistrzów.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Jakóba *Gierasińskiego*, Plebana w *Bielinach*, Kanonikiem Gremialnym Kapituły Katedralnej Sandomierskiej; a Xiędza Juljana *Woronieckiego*, Administratora Kościoła Parafjalnego we wsi *Cmińsku* Guber: *Radomskiej*, Proboszczem tegoż Kościoła.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rsr. 150, przez Pankracego *Jaroszewskiego*, na korzyść domu schronienia dla Starców i Kalek Parafji Płockiej, uczynioną.

Dla ułatwienia komunikacji pomiędzy *Warszawą* a *Willanowem*, Dziedzic tej włości już w r. z. rozpoczął budowę drogi bitej brukowanej, z *Willanowa* w bok *Służewa* do *Królikarni*. Droga ta dotknie szose *Piaseczyńskiego*, a tym sposobem połączy włość *Willanowską* z miastem naszem. Tej drogi część (około werstę), zabrukowano już w r. z.; wczoraj rozpoczęto dalsze prace, (około werst 3½), to jest, od rozjazdu drogi z *Willanowa* do *Służewa* i rogatek *Belwederskich*, w tym punkcie, gdzie w r. 1848, wdzięczni robotnicy *Willanowscy*, za zachowanie ich od *cholery*, wznieśli Krzyż Śty z wizerunkiem ZBAWICIELA.

JW. *Ogarew*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

Według statystycznych wiadomości zebranych przez Akademika *Keppena*, i złożonych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Cesarstwa, liczba *Litwinów* i *Żmudzinów* dochodzi do 1,154,000 osób, a mianowicie w Gubernjach Cesarstwa *Rossyjskiego*: *Kowieńskiej*, *Wileńskiej*, *Grodzieńskiej* i *Kurlandzkiej*, 716,886 osób płci obiej; w *Królestwie Polskiem* 183,916; a w *Prusach* 252,700. Nadto, *Łotyszów*, w Gubernjach: *Kurlandzkiej*, *Inflantskiej*, *Witebskiej*, *Kowieńskiej*, *Pskowskiej* i *Petersburgskiej*, liczą 872,000. Dziś więc właściwie ludność *Litewskiego* szczepu, wynosi w ogóle 2,026,000. *Żmudzini* pozostali tylko w pięciu Powiatach Gubernji *Kowieńskiej*, i w trzech w *Augustowskiej* w Królestwie *Polskiem*; ogólna liczba tego szczepu *litewskiego* plemienia, wynosi 493,000, z których w samej tylko Gubernji *Kowieńskiej* liczą 308,683.

Wczoraj Bank Polski, zdawał sprawę z czynności swoich za rok 1850, będący 23cim rokiem istnienia tej Instytucji, którą Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL MIKOŁAJ Iwszy, w troskliwości Swojej, o pomyślność kraju tutejszego, ustanowić raczył. Posiedzenie to publiczne, rozpoczęte w południe, zagaił JW. Radca Tajny Senator *Morawski*, Dyr: Gł: Prezydujący w Kom: Rz: Przych: i Skarbu. Następnie zabrał głos JW. Radca Tajny *Wiorogórski*, Kontroler Jlny Królestwa i Prezes Kom: Umorzenia długu krajowego, i przedstawił obecnym rezultat z działań Kom: Umorzenia długów. W końcu, na wezwanie JW. Radcy Tajnego *Tymowskiego*, Prezesa Banku, odczytany został szczegółowy obraz

czynności Instytucji, której przewodniczy. Z przedstawionych rezultatów czerpiemy następujące cyfry:

W r. 1850tym, Bank Polski spłacił długu krajowego: a) Dowodów Kom: Centr: Likw: za długi Xztwa Warszawskiego, za rsr. 4,363 k. 78½; b) Obligacji Udziałowych, za rsr. 512,709 k. 30; c) Obligów Skarbowych 5%, za rsr. 48 k. 75; d) Obligów Skarbowych 4%, za rsr. 1,257,841 k. 62; e) Obligacji cząstkowych, za rsr. 1,182,069. (Z Certyfikatów, na które część Obligacji cząstkowych została skonwertowaną, znajdowało się z końcem r. z. w obiegu Lit: A szt: 78,258, lit: B szt: 62,086, a z tych ostatnich 8,032 sztuk, opatrzonych kuponami i talonami). Uposażenie Banku pozostało niezmienne, to jest rsr. 8,000,000. Depozyta opieczętowane w ciągu r. 1850 Bankowi powierzone, łącznie z pozostałością r. 1849, wynosiły rsr. 52,531,516 k. 26½; summy depozytowe rsr. 7,693,789 k. 43½; Kapitały Instytutowe rsr. 5,817,119 k. 54, prywatne rsr. 3,633,439 k. 23; summy przekazowe rsr. 6,281,888 k. 73½.— W r. 1850, było w obiegu biletów Kassowych, za rsr. 16,075 k. 50; bankowych za rsr. 9,983,924 k. 50, czyli razem za 10 miljonów rubli srebrnych, to jest za summę odpowiednią wysokości uposażenia Banku i zabezpieczenia rsr. 2,250,000 w Obligach Skarbowych 4%, złożonych do depozytu Kom: Umorzenia długu krajowego, w moc Ukazu J. C. K. MOŚCI. Wymiana biletów bankowych na srebro, wynosiła w r. z., w przecięciu dziennie rsr. 3,434, kiedy w r. 1849 wynosiła dziennie rsr. 4,258, a w r. 1848 rsr. 9,733. Biletów zużytych wycofano z obiegu za rsr. 3,077,752, które Kommisji Umorzenia dla zniszczenia w zamian za nowe oddane zostały. Obroty Banku w r. 1850 wynosiły łącznie z pozostałością z r. 1849: w skupowaniu wexli i papierów publicznych, rs. 3,439,515 k. 44½; w nabywaniu i zbywaniu wexli, rsr. 560,191 k. 23½; w nabywaniu i zbywaniu papierów publicznych krajowych i zagranicznych, rsr. 7,436,594 k. 56; w pożyczkach i zaliczeniach rsr. 28,453,019 k. 39½; w przedsięwzięciach handlowych i przemysłowych rsr. 7,281,480 k. 65. Ruch monet w Kassie wynosił rsr. 19,115,663 k. 29½. Dziewiętnastu właścicieli zakładów przemysłowych, mianowicie fabryk cukru, fabryk żelaznych, fabryk sukna, wyrobów wełnianych, pół-jedwabnych i bawełnianych, zakładu nożowniczego i innych, otrzymało w ciągu r. 1850 pożyczki z Banku na rozszerzenie tychże zakładów, wynoszące w ogóle rsr. 253,000 przeszło. W ogóle z końcem r. 1850, pożyczki udzielone przez Bank na zakłady przemysłowe wynosiły rsr. 1,364,288 k. 89. Pożyczka udzielona przez Bank miastu *Warszawie* na pokrycie kosztów budowy Zjazdu do *Wisły* i inne meljoracje, wynosiła w końcu r. z. po odtrąceniu zwrotów rsr. 1,163,443 k. 26. Papiernia w *Jeziornie*, wyrobiła w ciągu r. z. papieru za rsr. 128,097 k. 94½. Magazyn zboża w *Nowym Dworze*, wydzierżawiony był Intendenturze armji czynnej; w magazynie w *Włocławku* było zboża czetw: 9,356 czetwieryków 4; zaliczenia na zboże w tymże magazynie złożone, wynosiły rs. 13,350. W Składach *Warszawskich* było: wełny i innych towarów pudów 32,461 f. 22. Zaliczenia na złożoną wełnę, wynosiły rsr. 133,265, a na inne towary, rsr. 60,183 k. 60, (w obu więcej jak w r. 1849 o rsr. 118,000). Fabryka machin na *Solcu*, otrzymała obstalunków za rsr. 162,529 k. 41, a wyrobiła przedmiotów za rsr. 340,000. Warzelnia soli w *Ciechocinku* uprodukowała soli pudów 321,662, (więcej od zamierzenia etatowego pudów 9,162). Fabryka żelaza w *Ostrowcu* i walcownia w *Irenie*, uprodukowały żelaza pudów 66,072 f. 9½. Fabryka wyrobów lnianych w *Żyrardowie*, uprzędła w r. z. przędzy motów 114,717; utkała płótna kop: 7,216, innych wyrobów odstaw 1896, wartości rsr. 83,215 kop. 44. Zyski Banku w r. z., wynoszą rsr. 400,340 k. 77½ (czyli złp. 2,668,938 gr. 15).

Wczoraj rozstał się z tym światem, z żalem powszechnym Zwierzchników, Kolegów i Przyjaciół, których tylu liczył, ilu Znajomych, ś. p. Leon *Obniski*, Naczelnik Oddziału, Urzędnik do szczególnych poruczeń w Banku Polskim. Żył lat 46. Szczególnym zbiegiem okoliczności, zgon Leona *Obniskiego*, który rozpoczął urzędowanie swoje, z pierwszemi chwilami zawiązku tej Instytucji, przypadł właśnie w ten dzień, w którym Bank święcił 23cią rocznicę otwarcia swojego. Zwłoki zmarłego, przeprowadzone zostaną jutro o godz: 6tej wieczorem, z Kościoła XX. *Reformatów* na smętarz Powązkowski; a Nabożeństwo żałobne, odprawione zostanie w Piątek (dnia 9go) o godz: 10tej z rana, w tymże Kościele.

Konstanty *Axamitowski*, Oficer b. Wojsk Polskich, Inspektor Komory Celnej Nieszawa, wczoraj rozstał się z tym światem, w 52gim roku życia. Stroskana Żona wraz z pozostałą Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła OO. *Bonifratrów*, na smętarz Powązkowski.

Wilhelmina *Lux*, Panna, Nauczycielka w Instytucie Alexandryńskim Wychowania Panien w *Nowej-Alexandrji*, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończyła doczesne życie. Exportacja zwłok Jej, odbędzie się jutro o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Stroskana Matka wraz z Braćmi i Siostrami po zbyt wczesnym zgonie Józefa *Adamowskiego*, Ucznia klassy 3ciej Szkoły Powiatowej pierwszej, wczoraj w 16tej wiośnie życia zmarłego, zaprasza Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Onegdaj, Rodzina i liczny orszak znakomitych Osób, odprowadził na smętarz *Powązkowski*, szanowne zwłoki ś. p. Anieli z Zawadzkich *Wilskiej*, które exportował W. JX. *Roguski*, w assystencji Duchownych świeckich z Kościoła Panny MARJI, poprzedzony Zakonami tutejszemi: XX. *Kapucynów*, *Bernardynów*, *Reformatów*, *Augustjanów i Karmelitów*, tak z Krakow:-Przedmieścia jako i z Leszna. W dniu zaś wczorajszym odbyło się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, w czasie którego Summę celebrował JW. JX. Tadeusz Hrabia *Łubieński* Biskup *Rodopolitański*; a Kaznodzieja z Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, X. *Anicet*, w wymownych słowach oddał należną cześć cnotom, jakie ś. p. *Anielę* zdobiły.

Wczoraj o godzinie 6tej wieczorem, Rodzina, Członkowie Kommissji Rząd: Przy: i Skarbu, oraz Koledzy, Podwładni i liczni Przyjaciele, odprowadzili na spoczynek zwłoki ś. p. Walentego *Sokołowskiego*, Naczelnika Wydziału w tejże Kommissji. To więc liczne zebranie i ta skwapliwość w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Walentemu *Sokołowskiemu*, świadczyły najdowodniej o tym szacunku i współ-czuciu dla niego, które szlachetnemi cnotami i postępowaniem umiał sobie zjednać między nami za życia. Do oddanego mu przeto wczoraj ostatniego hołdu, łączymy jeszcze to smutne wspomnienie, jakie dla przekazania pamięci o nim, mimowolnie wydziera się z serca. Pokój duszy jego.

Wczoraj rano, w obec Delegowanych ze strony Władzy Rządowej Osób, niemniej zaproszonych, jak donieśliśmy Obywateli m. *Warszawy*, i nakoniec licznie jak zwykle zebranej w sali ciągnień, Publiczności, rozpoczęto ciągnienie 4tej klassy 77ej *Loterji klassycznej*. Znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. 5,000,

na Nr 7548, $^2/_2$, u *Koeniga* w Hrubieszowie. Rsr. 500, na Nr 17,482, $^5/_5$, u *Albersteina* w Biały. Po rsr. 200, na Nr 14,858, $^5/_5$, u *Rosłowskiego* w Lublinie, i na Nr 23,069, $^2/_2$, pozostały. Po rsr. 120, na Nr 19,980, $^5/_5$, u *Nelkena* w Warszawie, i na Nr 21,479, $^5/_5$, u *Scheinmana* w Suwałkach. Po rsr. 100, na Nr 3383, $^2/_2$, u *Czyszkowskiego* w Radomiu; na Nr 6369, $^1/_1$, pozostały; na Nr 9085, $^1/_1$, u *Mozesa* w Biały; na Nr 13,222, $^5/_5$, u *Maliniaka* w Warszawie; na Ner 16,039, $^2/_2$, pozostały; na Nr 18,399, $^5/_5$, u *Solingera* w Warszawie; i na Ner 22,959, $^5/_5$, u *Dawidsohna* w Warszawie. W dniu więc wczorajszym *Fortuna* była bardzo umiarkowaną; widać, że chce nam sypnąć dziś daleko sowiciej, idzie tylko o to, komu bardziej sprzyjać będzie, czy *Warszawianom*, czy mieszkańcom prowincji.

Tak więc dnia 1 Maja r. b., otwartą już została oczekiwana od wszystkich wystawa świata całego w *Londynie*. Otwarcie to nastąpiło stosownie do ogłoszonego przez nas programu. Obliczają na 40,000 zebranie w gmachu, a na 500,000 tłumy w parku i okolicznych ulicach. Pogoda jak najpiękniejsza dnia tego sprzyjała. O godz: 12tej, Królowa *Angielska*, otoczona orszakiem złożonym z najznakomitszych osób, przestąpiła próg *pałacu kryształowego*, w celu osobistego otwarcia wystawy. Liczba samych powozów któremi przybyły zebrane na tę uroczystość osoby, dochodziła do 5,000. Z znakomitych zagranicznych gości, znajdowali się dwaj Xiążęta *Pruscy*, Xiążę Henryk *Niderlandzki* i Xiążę Edward *Wejmarski*. O godzinie 2giej z południa, wzniósł się na uczczenie tej uroczystości olbrzymi balon P. *Green*, zwany *Nassau*. Już też ukazały się medale bite na pamiątkę otwarcia *Wystawy całego świata* w *Londynie*. Ponieważ przedmioty kraju tutejszego, znajdują się na wystawie, sądzim że tu miejsce wspomnieć o tych medalach pamiątkowych. Są one odbite z różnych metalów. Strona główna, wyobraża popiersie Xcia *Alberta*, małżonka Królowej *Angielskiej*, (który pierwszy podał myśl tej wystawy), otoczone gałązkami dębu i lauru, a w otoku napis angielski: *His Royal Highness Prince Albert* (Jego Królewska Wysokość Xżę Albert). Strona odwrotna przedstawia profil *pałacu kryształowego*, a pod nim wzmiankę, że gmach ten zajmujący 18 akrów gruntu, długi na stóp 1848, szeroki na stóp 456, wysoki w przecięciu na stóp 108, w głównym dachu na 66 stóp, a pokryty 900,000 stóp szkła, rysował Józef *Paxton*, a budowali *Fox, Henderson i Spółka*; w otoku napis: *The building for the great exhibition in London 1851*, (Gmach wielkiej wystawy w Londynie, 1851). Medal ten wykonany został przez *Ottley* z *Birmingham*.

Zeszyt na m. Maj r. b. *Bibljoteki Warszawskiej* wyszedł z druku, i zawiera: Paweł z *Przemankowa*, przez Alexandra *Przezdzieckiego*. Nowa epoka literatury historycznej polskiej; przegląd p. Juljana *Bartoszewicza*, (c. d.). Rozbiór krytyczny dzieła p. Walentego *Dutkiewicza*, pod tyt: Prawo hypoteczne w Królestwie *Polskiem* przez *C. Z.* Maurowie niegdyś w *Hiszpanji*, a dziś w *Afryce*; przez autora: O *Danji* i *Norwegji*, *Baskach*, *Portugalji* i t. d., (c. d.).—Poezja. Zaklęcia (z ludowych poezji serbskich), przez *R. Z.*— *Kronika Literacka.*— *Rozmaitości.*— Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych.—*Kronika Bibljograficzna.*— Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Marzec r. b.

Mam zaszczyt uwiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, iż znowu część zapowiedzianych wód mineralnych, dnia onegdajszego, koleją żelazną przybyła, jako to: *Friedrichs-Haller Bitter-Wasser*, *Wildunger*, *Fachinger*, *Kreuznacher-Elisabethbrunn*, *Weilbacher-Schwefelbrunn*; *Buska* zaś transportem wozowym nadeszła.— Dr T. *Heinrich*, przy ul: Senatorskiej, w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*.

(A. n.) Szanownym mojm Kolegom, których głowy, *alias* włosy, miał w swojej opiece, tak dobrze znający swoją sztukę Fryzjer Grzegorz *Markowski*, donoszę, że tenże zmienił swoje mieszkanie. Komu więc będą ciężyć włosy, kto będzie chciał ostrzydz one lub utrefić, kto nakoniec zapragnie zgrabną peruką pokryć połyskujące *deficyta*, niechże się już nie rozpędza na ulicę *Freta*, ale na *Długą* pod Nr 489, do domu Wgo *Górskiego*.— *R. S.*

Majówka, to czas zdrowia, swobody, roskoszy; termin jej wszakże już bardzo krótki, bo tylko dwudziesto-paro-dniowy; owoż trzeba z niej korzystać. Ranne wstanie, wycieczka w pobliskie zamiejskie i miejskie gaje, świeże mleko, chleb razowy, to cel i przeznaczenie *majówki*; a jeżeli obok tych przyjemności uda się nam usłyszeć harmonijne echo muzyki i śpiewów *Tyrolskich*, co właśnie Przedsiębierca Zakładu w *Dolinie Szwajcarskiej*, na dzień jutrzejszy i następne, dla Publiczności zapewnił, nic więcej do życzenia nie pozostaje. Od jutra więc porzucajmy wcześnie pulchne łoża i udawajmy się na spacery napawające nas wiosenną aurą przez cały rok z takiem utęsknieniem oczekiwaną.

Wczorajsze drugie przedstawienie nowego dramatu *Adrjanna Lecouvreur*, liczną sprowadziło Publiczność. Ciekawość usprawiedliwiona pod każdym względem, albowiem Panna *Moroz*, nasza młoda Artystka, bogata w tyle zasobów dramatycznego talentu, przedstawiała rolę *Adrjanny*, rolę tyle zawierającą trudności, a której, grę różnorodnych uczuć, chcąc z prawdą wybić na zewnątrz, potrzeba długiej *rutyny* i niepospolitego genjuszu. Dopełnienia tak ciężkich warunków, niepodobna wymagać po rozwijającym się talencie; nie należy jednakże i powątpiewać, że ten talent, nie przełamie ich w przyszłości, i nie zajaśnieje w całym swoim blasku. Grze Panny *Moroz*, brak jeszcze owego stopniowania uczuć, które tylko długą pracą i sumiennem zgłębieniem sztuki, nabyć można. Pomimo to jednakże musimy oddać jej sprawiedliwość, bo Panna *Moroz*, posiada czucie, to źródło, z którego powstaje tyle szczytnych talentów, z którego rodzą się genjusze. Najdobitniej to wykazało się w akcie 4tym i 5tym, gdzie Artystka przeszła nasze oczekiwania; to też współczucie Publiczności, szczery i bezstronny poklask, dowiodły, ile cieszy widzów postęp młodej i utalentowanej Artystki. Po ukończeniu przywołani: Panna *Moroz*

7-kroć, Pani *Komorowska*, Pan *Komorowski* 5-kroć, oraz Pan *Rychter*.

Dnia 2 Maja, zebrało się kilka osób na obiad do P. N. Gdy rozmowa zaczęła ustawać, ożywił ją Pan K. nie słowami, lecz ogromną gałką chleba, którą rzucił na jedną z obecnych Panien; wyzwana do walki i wsparta przez swe sąsiadki, odpowiedziała gradem gałek. Widząc Gospodyni domu ogołocony stół z chleba, sparaliżowała ochotę walczących, nałożywszy za wznowienie zabawy oddawna z dobrego towarzystwa wygnanej, ofiarę na ubogich, z której zebrane kop. 50, przesłała Redakcji *Kurjera* dla Instytutu Moralnie Zanie: dzieci.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Za dukaty holenders: nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 14 k. 98; wartość kuponu k. 22½.

Przybicie jednoczasowe do południowych brzegów *Anglji* 60 okrętów z *pszenicą* i 58 z *kukurudzą*, oraz ciągłe znaczne dowozy mąki *francuzkiej* na targ *Londyński*, niepomyślny wywarły wpływ na ceny zbożowe. Krajowa *pszenica* spadła o 1 do 2 szylingów na kwarterze, a na zagraniczną tylko z ustąpieniem jednego szylinga kupców znaleźć można było.— Polepszenia targów, tylko od zagrożonych urodzajów w *Anglji* lub *Francji*, z niejaką pewnością oczekiwaćby można. — W skutek niepomyślnych wiadomości z *Anglji*, na giełdzie *Gdańskiej* mało było ruchu; notowano 10 guldenów zniżenia, a za najpiękniejszą 132-funtową *pszenicę*, zapłacono 390 guldenów. W ciągu tygodnia sprzedano: *pszenicy* łasztów 483, *żyta* 33, *jęczmienia* 101, *owsa* 3. Za *siemie lniane* ofiarowano 33 guldenów. — *Gdańsk*, d. 3go Maja 1851 roku.— *Makowski*, *Kendzior et Com:*.

Z Petersburga. — Radca Tajny, Senator *Mussin-Puschin*, Kurator Okręgu Naukowego *Petersburgskiego*, otrzymał oznaki brylantowe, Orderu Śgo Alexandra *Newskiego*.

Anglja. *Londyn 30go Kwietnia.* — Wczoraj u Królowej w pałacu *Buckingham*, były pokoje; Lord *Palmerston* przedstawił Posłów *Austrji* i *Turcji*. Po południu Królowa z rodziną zwiedziła pałac wystawy. Xiążę *Albert* przyjmował w banhofie Xcia *Pruskiego*, który zajechał do pałacu *Buckingham*, a wieczorem wraz z małżonką znajdował się w teatrze w loży Królewskiej.— Przedwczoraj umarł tu Admirał *Codrington*, sławny zniszczeniem flotty *tureckiej* pod *Nawarynem* r. 1827; wstąpił on do służby w 1783 r. — Wczoraj i dziś tłumy cudzoziemców tu przybyły; kolejami żelaznemi 8,000 przeszło, parostatkami jeszcze większa liczba; na 50,000 podają liczbę obcych, dziś w *Londynie* bawiących; w *banhofach* pochwytano już wielu złodziei i filutów na uczynku. — P. *Hume* interpelował Ministrów, dla czego wystawcom odmawiają biletów gratysowych? Minister *Labouchere* odpowiedział, że wystawców jest 15,000 (połowa przeszło obecnych w *Londynie*), 20,000 biletów sprzedano, lękano się więc tłoku. Królowa jednak w Sobotę, gdy gmach będzie zamknięty dla publiczności, uda się doń, by wysłuchać przedstawień wystawców.— Garnizon *Londynu* powiększono, kilka pułków stoi po koszarach w rozmaitych punktach miasta; Xiążę *Wellington* i Minister spraw wewn: tem się zajmowali. Rozdano broni 3,000 weteranom, z Królewskiego Instytutu *Chelsea;* 5,700 konstablów policja liczy, Oficerów i Urzędników policyjnych 650; do tego dodać należy policję tajną miejscową i cudzoziemską.— Obliczono, że przynajmniej 250,000 obcych zwiedzi *Londyn*, i ci puszczą w obieg, najskromniej licząc, 6 miljonów dukatów; sądzą, że to wpłynie bardzo na ruch pieniężny.— Nacisk przy biurze sprzedającem bilety na wystawę, niezmierny; policja wydała już rozkazy, że nikomu w czasie uroczystości otwarcia, miejsca zmieniać nie wolno; spodziewają się na jutro przynajmniej 25,000 gości wewnątrz gmachu. Z wyjątkiem osób z orszaku Królowej, tak Panowie jak i Panie, w rannych strojach przybędą. Wczoraj puszczono parę do machin potrzebną; wydaje ją 5 kotłów siły 150 koni, zewnątrz gmachu umieszczonych; przechodzi ona przez rury długie 3,000 stóp. Cudowny był widok, gdy za otwarciem wielkiego kurka, wszystkie machiny jedna po drugiej w ruch zostały wprowadzone; nie podobna opisać tego ruchu niezmiernego, hałasu odurzającego. Wszystko to tylko podziwienie budzi. Wchodząc główną bramą środkową, tronową, bogato zdobną, spotykamy najprzód kryształową fontannę, dzieło P. *Osler* z *Birmingham*, otoczoną robotami rzeźbiarzy *angielskich*. Na prawo jej, bogactwa *Indji*, na lewo skarb *Tunis*, kosztowne materje, tkaniny cudowne. Na tej samej stronie, *Brezylja* rozkłada swe kosztowne drzewa i minerały; *Chiny* fantastyczne i niezrównane wyroby. Cztery części świata walczą tu z sobą, by podziw wzbudzić w patrzącym. Ku zachodowi spotykamy nie świetny, ale ważny i nauczający zbiór materji nie wyrobionych, artykułów żywności, modele najrozmaitsze okrętów, machin, etc. Z innej strony, narzędzia matematyczne, szlachetne kruszce, szale. Na wschodniej stronie nawy, jedwabie lyońskie, wyroby ze słomy szwajcarskiej; wyroby bawełniane z *Massachuset* w *Stanach Zjednoczonych Ameryki*. W środkowej galerji północnej, ciekawy zbiór koronek francuzkich i brabanckich; dalej niezrównane malowane okna. Całe miesiące przepędzić można na oglądaniu tych skarbów przemysłu i sztuki, zebranych tu razem z całej ziemi.

Austrja. *Wiedeń 1go Maja.*— Król *Grecki* zwiedza ciekawości *Wiednia;* przyjmował on deputację bawiących tu poddanych *greckich*.— Zdrowie Arcy-Xcia *Maxymiljana*, polepsza się. — Na dzisiejszą rewję odbytą przez Cesarza i Króla *Greckiego*, zebrano 24 bataljony, 3 pułki jazdy i 8 baterji artylerji.—W *Aradzie* znajduje się mnóstwo dzwonów przez rząd rewolucyjny na armaty zabranych: wezwano gminy, by o te dzwony zgłosiły się. — Rząd *Kroacki* wezwał uczonych do pisania i tłumaczenia xiążek naukowych dla szkół w języku *illyrskim*, za stósownem wynagrodzeniem.— Dzienniki ogłaszają nazwiska członków Kommisji *austrjackiej* na *londyńskiej* wystawie. — U dworu ruch wielki z powodu obecności Króla *Greckiego;* obiady, teatra i spacery nie ustają. — Hr: *Ditrichstein* udaje się do *Paryża;* zgoda

pomiędzy *austrjackim* a *francuzkim* gabinetem wielka w tej chwili.—Lord *Palmerston* miał do nieść, że o ile możności nakłaniać będzie wychodźców do opuszczenia *Europy*. — Na granicy *szwajcarskiej* wznoszą budy strażnicze dla żołnierzy kordonu, co 160 kroków; zdaje się zatem, że nie tak rychło ów kordon usuną.— W *Wenecji* kommisja do zaprowadzenia tam wolnego portu, rozpoczęła obrady.

Francja. *Paryż 1go Maja.* — Donoszą tu, że pomiędzy kilku wielkiemi Państwami rozpoczną się układy, o zaprowadzenie pomiędzy niemi jedności monet. Gdyby te układy przyszły do skutku, handel niezmierne odniósłby korzyści; rozszerzenie kolei żelaznych prawie koniecznem czyni wykonanie tego przedsięwzięcia. — Gabinet otrzymał ważne depesze od Posła *francuzkiego* w *Berlinie*.— W przyszły Czwartek korpus oficerów 7go pułku artylerji ma obiadować w *Elysée*. — W tej chwili urządzają telegraf elektryczny pomiędzy prefekturą policji, a ministerjum spraw wew:. — Dyrekcje kolei żelaznych wiele mają do roboty; urządzają pociągi spacerowe do *Niemiec*, i podobneż do *Anglji*; te ostatnie odchodzić będą codzień w rozmaitych godzinach, by mogły przybyć do *Calais* lub *Boulogne*. W chwili odpływu morza, podobneż pociągi wychodzić będą z *Londynu* do *Douvres* i *Folkstone*; w taki sposób przejażdżkę pomiędzy dwoma stolicami będzie można dokonać w godzinach od rana do wieczora. Ceny znacznie zniżono, w 1ej klassie 100 fr: za przejazd tam i napowrót, w 2ej 75 fr. By dać wyobrażenie o teraźniejszej szybkości podróży, wspomniemy tylko, że drogę z *Paryża* do *Edinburga* zrobić można w ciągu 26 godzin, a długość jej wynosi 1200 kilometrów (prawie tyleż wiorst, czyli około 180 mil), bo całą *Anglję* przejechać wzdłuż przychodzi. Z *Paryża* do *Berlina*, jedzie się godzin 35, z *Kolonji* do *Londynu* godzin 22. — W polityce ważniejszych wiadomości nie ma; zdaje się, że projekt przejrzenia ustawy, coraz mniej ma widoków; wielu przypuszcza, że wcale żadnej większości nie zyska. Pomiędzy robotnikami spokojność zupełna, nie myślą o żadnych poruszeniach. — Pogłoski o niezgodzie pomiędzy PP. *Faucher* i *Baroche*, były bezzasadne. P. *Baroche* pracuje nad uorganizowaniem swego ministerjum w sposób zupełnie *bonapartystowski*. — W izbie zajmowano się prawem o kolei zachodniej; ustąpienie jej kompanji akcjonarjuszów zatwierdzono. Minister *Baroche* złożył izbie traktat z *Rozasem*.

Paryż 2 Maja (depe: tel:). — Kommisja izby przychyla się do wniosku P. *Moulin*, by utworzono osobną kommisję do kwestji przejrzenia ustawy.— Odkryto tajną prasę puszczającą w obieg buletyny anarchiczne; 4ch ludzi, b. deportowanych czerwcowych, oddano w ręce sprawiedliwości.

Niemcy.— Król *Hanowerski* udał się *Ludwigslust* dla widzenia się z Królem *Pruskim*.— W *Stutgardzie* na 6 Maja izby *Wirtembergskie* zwołano.— Xiążę *Adalbert* bawarski, zwiedzi *Grecję*, i dopiero po naocznem przekonaniu się oświadczy, czy przyjmie następstwo tronu *greckiego*. — Armję *bawarską* zmniejszają do zwykłej stopy. — Koło *Frankfurtu* robią przygotowania dla pomieszczenia licznych wojsk. — W *Brunświku* izby znowu obradują.

Włochy. — W *Turynie* mówią o wystąpieniu Ministra spraw wewnętrznych. Król miał otrzymać order *Podwiązki*.— W *Rzymie* Minister *toskański* ukończył już układy o połączenie kolei zelaznych.— Król *Neapolitański* ułaskawił 19tu politycznie skazanych. — W *Messynie* lekkie trzęsienie ziemi, bez szkód jednak znacznych. — W *Turynie* wydają osobny dziennik pod tytułem: *Wielka wystawa świata w Londynie w 1851 r.* — Armja *sardyńska* ma stanąć w lecie w obozach dla manewrów.— Hr. *Radecki* spodziewany jest w *Ferrarze*. — W *Ankonie* skazano na śmierć P. *Politi*, b. członka konstytuanty *rzymskiej*; matka jego udała się do *Rzymu*, by prosić o ułaskawienie.

Rozmaitości.— Pomiędzy przedmiotami wysłanemi z *Belgji* na wystawę *Londyńską*, znajdują się fortepjany nowej zupełnie budowy, wynalazku Pana *Jastrzębskiego*, b. organmistrza na dworze Króla *Leopolda*.— Zegarmistrz w *Schweningen*, zrobił zegarek, do którego zastósował dzbanuszek do kawy i lampkę spirytusową. Zegar ma tę dogodność, że jeśli nakręcony będzie w wieczór, i skazówkę excytarza nastawi się na godzinę, o jakiej kto wstać sobie życzy, lampa w czasie właściwym zapala się sama, i zaczyna ogrzewać dzbanek z przygotowaną kawą, a kiedy ta zgotuje się, wtenczas dopiero zagra excytarz, i rozbudzonemu ofiaruje gotowe śniadanie. — W *Londynie* umarła 22-letnia Panna, skutkiem zbyt mocnego sznurowania się. — W pośmiertnych pismach Xiędza Stanisława *Chołoniewskiego*, znajdujemy wzmiankę o *Rożańcu*, z której przytaczamy mały urywek, aby dać wyobrażenie, jak to wszystko dawniej poczynali i kończyli z modlitwą na ustach: »W Panu *Kazimierzu* pobożność z męztwem nieustraszonem, w pięknej parze chodziły. Był to wesołego, czystego, płomienistego oka młodzieniec, w którym stary rozum obok lwiej odwagi błyskał, i miał koncepta rycerskie, dziwnie pocieszne. Spotkał mnie był jednego razu, po korytarzu mówiącego *Rożaniec*, z bolejącem sercem, bo nieprzyjaciel od strony grobli ustawiwszy na niższych domostwach żydowskich armatki, srodze nam dopiekał; przechodząc raźnie z swym *Jaśkiem* węgrzynkiem, (który także nielada był szpaczek do strzelby), rzecze wesoło wedle swego zwyczaju: »*Benedicte Pater*, módlcie się, i my nie próżnujem z *Jankiem*, i idziemy także na *Rożaniec*", i znikł mi z oczu. Wnet potem na wale od strony grobli, dał się słyszeć mocny ogień z ręcznej broni, ale na tak regularne tempa, że mnie w zadumienie wprawił. Ukończywszy modlitwę, wziąłem od Braciszka Kanafarza garniec miodu *Kowieńskiego*, który, wiedziałem, że przypadał do smaku P. *Kazimierzowi*, a w koszyk różnej wędliny, i udałem się sam na narożnik; wchodzę do baszty, *proh dolor!* kilku leży rannych, wielu pobitych, jeden P. *Kazimierz* stoi przy blankach nieporuszony, a za nim *Jasiek*. Czamara na nim krwią zbroczona, toż samo kurtka chłopca; właśnie wtedy nabijał sztuciec, spokojnie z statecznem wypogodzonem obliczem, rzekłbyś, że do kur-

ka ma strzelać; z wolna i głośno przytem, mówił modlitwę Ave Marja, a *Jasiek* tymczasem brał na cel, gdy przyszło do słowa JEZUS, *Jasiek* palnął, i począł dalej mówić: *Sancta* Marja Mater, i t. d., nabijając raźnie sztuciec, a gdy wyrzekł nieco z przyciskiem: *Amen*, to P. *Kazimierz*, który już brał na cel, znowu palnął, i nie na wiatr; i tak ciągle za każdem JEZUS i za każdem *Amen*, po dwa razy na jedne Zdrowaś Marja wystrzelili, i w ten sposób całą trzecią część *Różańca* Świętego odmówili, ciągle strzelając i ciągle się modląc. Nakoniec P. *Kazimierz* spostrzegłszy, iż prawe ramię *Jaśka*, zupełnie od krwi z rany uchodzącej poczerwieniało, i chłopiec acz wesoł, na twarzy pobladł, ozwał się: »*Satis hodie*, pójdźmy chłopcze, żebym cię przewiązał.” Dopiero ujrzał mnie P. *Kazimierz*, a choć raniony w lewą rękę, rzekł wesoło: »*Benedicte Pater*, a co tu Wasza Miłość porabiasz? to nie Waszej Miłości miejsce; proszę naszemu *Różańcowi* nie zawadzać, tak jak my Waścinemu nie przeszkadzamy.” »Oto przyniosłem ci Panie trochę miodku (ozwę się) na posiłek.” A on mnie na to rubasznie: »Idźmy do Waszmości celi na miodek, i na opatrzenie tego chłopca mego *Bohomolca*.”

S Z A R A D A.

Stosownie do rozlicznych w świecie sytuacji,
Każdy ma złe lub dobre, *pierwsze*, *drugie*, *trzecie*,
Złe moralne, to złoto osładza jak wiecie,
By fizyczne rozpędzić trzeba agitacji.
Wszystko jest to przydomek; nim tego zowiemy,
Komu wciąż służą dobre, *pierwsze*, *drugie*, *trzecie*,
Kto umie ze wszystkiego żartować na świecie,
I gdy w tych żartach dowcip znajdujemy,
Czyj dowcip *czwarty*, *pierwszy*, i ciężki ujrzemy
Tego pewno tym wszystkiem, nigdy nienazwiemy.

(Zeszła Szarada *Kalmus*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buchard Jen:-Major z Międzyrzeca; Czechowska Antonina, i Czudowska Wanda Oby: z Grodna nr 414; Kreutz Alex: Hr. z Kościelca nr 625; Kruzensztern Rz: Radca Stanu z Nowej Alexandrji; Kołaczkowski Lud: Ob: z Wólki nr 584; Laska Karolina Oby: z Hamburga Łubieńska Konst: Żona Senatora z Skotnik nr 413; Renenkampf Jene:-Major z Krasnegostawu; Ricci Fryd: Dyr: Muzyki z Włoch nr 476; Węgliński Tade: Ob: z Świdna; Wężyk Sew: Oby: z Chotycz nr 634.

Wyjechali: Bernatowicz Józ: Oby: do Płocka; Górski Stan: Oby: do Woli Pękoszewskiej; Garras Adolf Radca Hono: do Anglji; Łącki Leop: Pomoc: Nacz: Proku: Senatu do Słubic; Staniukowicz Jene:-Major do Nowogeorgiewska; Wydźga Konst: Ob: do Trzeszczan.

DONIESIENIA.

Zbyt częste przykłady: *że cierpiący na zęby*, przez samowolne używanie szkodliwych olejków i t. p., w daleko gorszym udają się do mnie stanie, zmuszają do zwrócenia uwagi: iżby dla własnego dobra, udawali się od razu o pomoc do biegłego znawcy, a oszczędzą sobie cierpień i kieski. Świeżo z *Londynu* nadesłany mi *nowy system arcy-sztucznych zębów*, odznacza się szczególną pięknością, trwałością i najłatwiejszem, bo bez żadnej przykrości Wstawianiem. *Łyżeczki zębowe*, z swej wyższości nad szczotkami i t. p., powszechnie znane, *czyszcząc i konserwując zęby*, nadają nadto *miłą woń ustom*.—J. M. *Neuman*, uprzywil: Dentysta, pod Nr 297, wprost Zamku, gdzie brama przechodnia.

W Kolonji Lewicpol za rogatkami Ząbkowskiemi, wiorst 5 od Warszawy, są letnie MIESZKANIA do wynajęcia;— tamże są PAWIE do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Browarnej pod Nr 2725, u Właściciela.

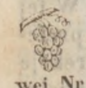


W Składzie Nut i Xiążek P. R. Friedlein przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, pewna Osoba, przez pomyłkę, dnia 30 z. m., zabrała obcy KAPELUSZ, pozostawiając swoją Czapkę; aby więc tej Osobie nastręczyć sposobność sprostowania tej pomyłki, uprasza się, aby tenże Kapelusz w powyższym składzie złożyła, i swoją Czapkę odebrała.



Pierwszy transport **WINA** Szampańskiego, tegorocznego wysłania z domu Jacquesson et Fils, nadszedł Koleją żelazną do Składu niżej podpisanego przy ulicy Elektoralnej Nr 797.— Juljan *Roesler*.

Świeże Wino Szampańskie **JACQUESSON** (**ŻAKSON**), tegorocznego wysłania, nadeszło lądem do Składu Win *Grühn* i *Fliegner*, przy ulicy Miodowej pod Nr 481, obok filarów.



Pierwszy transport **WINA** Szampańskiego, tegorocznego wysłania z domu Jacquesson et Fils, nadszedł Koleją żelazną, do Składu niżej podpisanego przy ulicy Miodowej Nr 482, wprost XX. Kapucynów.— Józef *Wolffin*.



Jest do sprzedania DOM pod Nr 19 w mieście Tarczynie, przy szosse, wraz z Karczmą i Zabudowaniami gospodarskiemi, Ogrodem warzywnym, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu, u P. Antoniego Smolińskiego.

Całe 1sze PIĘTRO, 9 Pokoi z obiciami, dużym balkonem, Kuchnią angielską, Stajnią i Wozownią, od Śgo Jana r. b. do wynajęcia, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1261;— tamże jest KARETA podwójna, do podróży i do miasta zdatna, za bardzo mierną cenę do sprzedania.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia MIESZKANIE na Lesznie pod Nr 667, w podwórzu na dole, składające się z 2ch Pokoi, Spiżarki, Drwalni, Piwnicy i Strychu, od 15 b. m. do 1go Lipca, za bardzo mierną cenę. Toż samo Mieszkanie wynająć można od 1go Lipca, na czas dłuższy, za oddzielną jednak z właścicielem domu umową.

Owce, Krowy, Jałowizna, Trzoda chlewna, Cegła, Wapno, Sieczkarnie, Młynki, i inne rzeczy, do gospodarstwa wiejskiego służące, sprzedane będą przez licytację, na gruncie wsi Boglewice, pod miastem Grójcem leżącej, dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godzinie 1ej z południa.

Wczoraj na Saskim placu, zgubione zostały ŚWIADECTWA, należące do Tadeusza Paciorkowskiego, jako to: od Dyrektora Seminarjum XX. Missjonarzy, Metryka, i inne. Znalazca raczy oddać do Furty XX. Missjonarzy, na Krak:-Przedm:, za nagrodą.



Przy ulicy Krako:-Przedm: w domu JW. Wernera, obok Kościoła Dobroczynności, otworzony został MAGAZYN STROJÓW i SUKIEN Damskich, w którym przygotowano znaczny zapas: Kapeluszy, Kapotek, Stroików, Negližyków w najświeższym guście. Magazyn ten przeniesiony został z ulicy Długiej, i połączony jest teraz z Zakładem Wyrobów Introligatorskich i Galanteryjnych. Przedsiębiercy zapewniają, przy nader umiarkowanej cenie, spieszne i akuratne wykonanie zamówień.

Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., odbywać się będzie od godz: 8ej z rana do 6 wieczorem, w Kancellarji Domu Badań, licytacja głośna, na dostawę Sznurów, Szpagatu i Lin, do tutejszego Domu Badań.



Onegdaj w południe, u XX. Augustjanów, ktoś przez zapomnienie zabrał **PARASOL** brązowy, jedwabny, z rączką drewnianą. Omyłka sprostowaną być może przez oddanie go do domu Jenerała Krasińskiego przy ulicy Mazowieckiej, na wschody na lewo, na 2gie piętro.

NASIENIA Kukurydzy amerykańskiej, garniec zł. 5, funt zł. 1 gr. 10, oraz jeszcze wszelkich innych Nasion ogrodowych, dostać można w Handlu Fran: Fuchs pod Nr 467 *b*, naprzeciw XX. Reformatów, przy ulicy Senatorskiej.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, że do **MAGAZYNU** mego przy ulicy Miodowej w domu Bankiera W. Lesser pod Nr 491, gdzie dawniej istniał skład Dywanów, nadszedł znaczny transport najświeższych towarów, a mianowicie w różnych kolorach Kortów z fabryk Sedańskiej i Elboeufskiej, których właścicielem jest tak zwany sławny Bon Jean, jak tu w Królestwie P. Fidler z Opatówka; niemniej Materyj, Kamizelek różnych i Chustek, z fabryk Lyońskich, i innych wyrobów odznaczających się najświeższym gustem i dobrocią. Polecając się zatem łaskawym względom Szano: Publiczności, donoszę przytem, że tenże zakład zaopatrzyłem w znaczny zapas Ubiorów Mezkich, stosownych do obecnej pory, podług ostatnich żurnali, jak również w różno-rodną Bieliznę i wszelkie najdrobniejsze nawet szczegóły, do tualety męzkiej potrzebne. — Franciszek *Żygardłowicz*.

Potrzebny jest na wieś Młodzieniec, do dozoru 4ch Chłopczyków, w wieku od lat 6 do 11tu, któryby do ostatnich dni Sierpnia r. b., obok ciągłego dozoru tychże dzieci, był w stanie im udzielać nauki w 2giej klassie Gimnazjalnej wykładane. Chcący podjąć się podobnego dozoru, zgłosić się zechce przy ul: Długiej pod Nr 544, na 2gie piętro od frontu.

Każdego czasu do najęcia na 3 lub 4ry miesiące, 3 POKOJE obszerne, Przedpokój i Kuchnia angiels:, z meblami ozdobnemi i pantaljonem, przy ulicy Leszno i Karmelickiej Nro 671 *b*, na 2m piętrze, cena umiarkowana. Wiadomość tamże.

DOBRA Boguszyce, położone w Pow: Włocławskim, Gub: Warszawskiej, składające się z wsi i folwarku Boguszyce, z wsi i folwarku Juljanów, kolonji Gryfów, Stanisławów, Posada, Goczki Niemieckie, rozległości włók 78, morgów 28 miary nowop: mające. Od miasta portowego Włocławka mil 5½, od granicy pruskiej mila 1, od miasta Sompolna mila 1, od m. Piotrkowa żydowskiego mila 1, odległe, są do sprzedania z wolnej ręki lub wydzierżawienia od d. 24 Czerwca r. b. W dobrach tych mieści się pod lasem dobrze zwartym włók 24, pod łąką lądową folwarczną włók 7, gruntu ornego folwarcznego włók 21, pod kolonjami włók 22. Resztę rozległości zajmują zabudowania, ogrody i grunta włościańskie. Czynszu gotowego zł. 2500 rocznie, propinacja 1500, znaczne daniny i robocizna tak piesza jak sprzężajna od Kolonistów. Chęć kupna lub wydzierżawienia mający, zgłosić się zechce do wsi Wola Raczyborska w Pow: Gostyńskim pod m. Kutnem położonej, gdzie mappy i rejestra pomiarowe przejrzeć, o stanie zaś Dóbr na gruncie przekonać się może.

SZAL prawdziwy turecki, oraz FIRANKI haftowane, do 2ch okien, złożono do sprzedania za mierną cenę, w składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370.



Ktoby miał porządny DOM do sprzedania przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, w cenie do 15,000 rs., raczy zostawić wiadomość w Cukierni Szymona Beeli przy rogu ulic Podwal i Senatorskiej, bez pośrednictwa osób trzecich.

Na kolonji Annów pod Jabłonną w miejscu bardzo przyjemnem, jest każdego czasu do wydzierżawienia DOM na letnie mieszkanie, składający się z 7 Pokoi, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Góry wygodnej i Piwnic, oraz Stajni i Wozowni, który na 2 Lokale podzielony być może. Mieszkający tam, dostanie na miejscu warzywa z ogrodu i inspektów, nabiału i drobiu wszelkiego. Wiadomość w Belwederze, naprzeciw pałacu w domu przy Odwachu, u Właściciela.



POWÓZ nowego fasonu, bardzo lekki, na urząd budowany, ze spodem zupełnie żelaznym, na leżących resorach, nowy, jest do sprzedania. Wiadomość u Kapelusznika przy ulicy Długiej pod Nr 489 *a*, w domu W. Łaszczyńskiej.

W rynku Starego-Miasta pod Nr 52, są do sprzedania RYGAŁY i wszelkie Sprzęty sklepowe, do użytku mydlarskiego służyć mogące. Wiadomość w Sklepie.

MAGAZYN GORSETÓW przy ulicy Freta pod Nr 271, w domu własnym, pierwszym za Cukiernią, poleca się łaskawym Damom z rozmaitym świeżym wyrobem, fasonem kształtnym i dogodnym, zapewniającym wszelkie życzenia, któremi Magazyn ten się zaszczyca. — Tamże wiadomość powziąść można o Kapitałach rsr. 1,800, 1,500 i 600, na hipoteczną lokację Domów, dostateczne bezpieczeństwo mających w Warszawie położonych, a to bez pośrednictwa.

Osoby które potrzebują **MAMEK**, raczą się zgłosić do Kantoru, pod Nr 582, przy ulicy Długiej.

Przy ulicy Elektoralnej Nr 788, na 1m piętrze od frontu, 2 POKOJE z Kuchnią angielską, do najęcia miesięcznie, z meblami, od 1 Czerwca;— tamże FORTEPJAN mahoniowy o 6 oktawach, w najlepszym stanie, do sprzedania za rs. 75;— tudzież żądaną jest BONA Szwajcarka lub Francuzka, do 2ch małych Dziewczynek na Wołyń; — ktoby sobie życzył zabrać się na wspólny koszt do Kijowa lub któregoz miast Wołyńskich, zgłosić się zechce w tożsamo miejsce, w jak najprędszym czasie.

Przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, LOKAL do najęcia od Śgo Jana, na 1m piętrze od frontu, z Balkonem, składający się z 7u Pokoi z Salonem, Kuchnią angielską, Spiżarnią, Piwnicą, Drwalnią, oddzielną Górą do suszenia, Stajnią, Wozownią lub bez. Wiadomość u Gospodarza, na 2m piętrze.

Dnia 19 z. m. w składzie wyrobów Platerowanych, Norblina et Comp:, przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 444, sprzedane zostały trzem nieznajomym Oficerom przez pomyłkę, 3 SYGARNICE nejzylbrowe posrebrzane, za srebrne. Upraszam przeto tych Panów, o łaskawe zwrócenie tychże do mego sklepu, gdzie albo inne srebrne, albo stosownie do życzenia, pieniądze sobie zwrócone mieć będą.

Pod Nr 1294 przy ulicy Nowy-Świat, jest do wynajęcia LOKAL, składający się z 7u Pokoi, z Kuchnią angielską, Stajnią, Wozownią, i wszelkiemi wygodami, od Ś. Jana.— SKLEP frontowy, z Oficyną i wszelkiemi wygodami, od Śgo Jana;— oraz są do sprzedania 4ry wielkie WROTA nowe, z okuciem od wozowni;— i KISZKA ruska na jednego konia lub na parę.

Pod Nr 546 przy ulicy Długiej, wprost Kościoła NN. TRÓJCY, jest do najęcia od Śgo Jana, 5 POKOI, dwie Alkowy, Kuchnia angielska, Góra, Drwalnia i Piwnica.

Pewna Matka, mając do swych dzieci ukwalifikowaną Guwernantkę Francuzkę, i odpowiednie mieszkanie, życzy przyjąć na wspólną naukę, ze stołem i mieszkaniem, jednę PANIENKĘ, dobrego urodzenia, za stosowną nagrodą. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



DOM do sprzedania, lub wydzierżawienia w Rynku Nowego-Miasta położony, dwu-piętrowy, z dwoma Sklepami i oficyną dwu-piętrową. Wiadomość u Właściciela possessji Nro 2255 i 6 przy ulicy Nalewki.



Do sprzedania **KARETA** (Dormeuse) mało używana, fabryki Paryzkiej, na ośmiu resorach. Widzieć ją można w Fabryce Pojazdów Pana Karola *Weisheit*, przy ulicy Elektoralnej.— Wiadomość zaś o cenie, w Magazynie Mikołaja *Skwarcow* przy ulicy Senatorskiej.

Komitet przeznaczony do budowy Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, która to budowa ma być wzniesioną, na placu zwanym Tivoli, przy ulicy Nowo-Wiejskiej, potrzebować będzie w r. b. 3000 stóp kubicznych KAMIENIA ciosowego na cokuły i collbanty gładkiej roboty. Chęć mający ubiegania się o dostawę, obowiązani są zamieścić w deklaracji, w jakiej ilości obowiązują się dostawić kamień ciosowy, w jakim przeciągu czasu i po jakiej cenie. Wypłata przedsiębiercom uiszczoną będzie w Komitecie w miarę dostarczonego kamienia, z zatrzymaniem $^1/_{10}$ części na pewność dotrzymania dalszych dostaw. Deklaracje opieczętowane, mogą być złożone każdodziennie w Kancellarji Instytutu Szlacheckiego, termin zaś ostateczny do składania deklaracji, naznacza się na dzień 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. — Prezydujący w Komitecie, P. *Muchanow*.

W skutek rozporządzenia Rady Familijnej nieletniego Henryka *Gomulińskiego* i na żądanie Opiekuna Głównego tegoż nieletniego, Makarego *Goskiego*, DOBRA GIECZNO z przyległościami w Okr: Zgierskim położone, do rzeczonego nieletniego należące, wydzierżawione zostaną przez publiczną licytację, na lat trzy, od d. 12 (24) Czerwca r. b. poczynające się. Licytacja odbędzie się w Kancelarji podpisanego Rejenta w Warszawie przy ulicy Miodowej w domu pod Nr 487, dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1851 r. o godz: 10tej z rana, od ceny rocznej dzierżawy rs. 1,200. Wadjum do licytacji rs. 300. Wa-

runki do licytacji przejrzane być mogą w każdym czasie w Kancelaryji podpisanego Rejenta.— Rejent K.Z.G.W Jan *Dzięciałkiewicz.*

SPECYFIKACJA Lombardowa, wydanana za Nr 6,228, należąca do biletu zastawu Nro 10,207, zaginęła. Uprasza się więc każdego, ktoby takową znalazł, o oddanie jej do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może; albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

Z powodu zamieszczonego w pismach publicznych Pana *Karry* Professora, zawiadomienia, ogłoszonego w Gazecie Rządowej w Nr 87, 88 i 89; w Kurjerze Warszawskim Nr 107; niemniej Gazecie Policyjnej Nr 116 z r. b., że Współka Wyrobów Metalowych i Brązowniczych w Warszawie, za nieważną uznaną została; że wyroby jej są zajętemi, że zatem nikt przedmiotów do niej należących, nabywać nie może; podpisany dotychczasowy Wspólnik, dyrygujący tą Fabryką, oświadcza: iż wyroki te ulegają skardze do Rządzącego Senatu, dotąd przeto nie są prawomocne, a ztąd nieważność współki jeszcze nie jest wyrzeczona, i że obwieszczenie Pana Karry tym jest nie właściwsze i nie prawne, że dotąd nawet Wyrok Sądu Appellacyjnego nie został mi doręczonym, i że w rezolucji zajęcie dozwalającej, wyraźnie jest zastrzeżone, aby takowe w niczem biegu Fabryki, której Dyrekcja do mnie należy, nie wstrzymywało. Obwieszczenie przeto jego dąży tylko do szkodzenia mi przed rozstrzygnięciem processu i do wprowadzenia Publiczności w błąd, gdy dozwolone jedynie z tem zastrzeżeniem na mylne przedstawienie Pana Karry zajęcie, każdego nabywającego przedmiotu z składu tej Fabryki zabezpiecza, co do pożyczek zaś tych, podpisany na rzecz współki, ani zaciągał, ani zaciągać ma zamiar. — C. L. *Alexander*. Antoni *Podbielski*, Mecenas, Obrońca P. C. L. *Alexandra*.

OPIS OSADY KOLONJALNEJ
we wsi Wiejcy pod Nrem 3 im, do dóbr Kampinos należącej.

1) Ziemi dobrej urodzajnej morgów dużych 32, prętów 11; 2) Dom mieszkalny w dobrym stanie, pokoi 4, kuchnia angielska i spiżarnia; 3) Stodoła w dobrym stanie o jednem klepisku; 4) Obora w dobrym stanie; 5) Wozownia; 6) Stajnia; 7) Sześć chlewów na podłodze; 8) Spichlerz; 9) Domek przy drodze dla czeladzi; 10) Dwa ogrody owocowe; 11) Studnia z żurawiem w podwórzu — Płaci się czynszu prócz podatków rubli sr. 16 kop. 22 rocznie. Jest łąka dzierżawna od Urzędu Leśnego z opłatą roczną rs. 5 kop. 82, w ilości morgów dużych 12; zbiór siana fur parokonnych 40. Dzierżawę z łąki, za dwa lata przyszłe, opłacono. Pierwszeństwo przy expiracji kontraktu, do dawnego posiadacza jest przywiązane. Obsiew na Kolonji, w połowie gruntu ozimy jest wprowadzony, to jest pszenica i żyto; rowy przez ten grunt przechodzące, są w stanie bardzo dobrym. Cena tej Kolonji Rsr. 1,200. Właścicielem Kolonji, Stanisław Jurkiewicz, mieszka w Kampinosie, który pojaśnić może chcącego kupić o warunkach i prerogatywach służących osadnikom kolonjalnym.—Kolonja ta czyli wieś Wiejca, położona jest przy trakciewiodącym z miasta Błonia do Łowicza; od miasta Błonia mil 2, od miasta Sochaczewa mil 2, od Warszawy mil 4; cena produktowa tak jak w Warszawie.— Zaprowadziwszy na tej Kolonji trawne gospodarstwo przy pachtcie, uczyni Rsr. 525.



W zeszły Czwartek, zabłąkał się PIESEK, z rasy wyżełków angielskich, na grzbiecie i bokach plamy kasztanowate, łebek takiż ze strzałką białą na czole, nad ślipiami plamki żółte, łapy, brzuch i boki wystrzyżone z powodu nie wyleczenia, ogon długi kiciasty. Kto go przytrzymał, raczy odprowadzić pod Nr 114 przy ulicy Piwnej, na 3 piętro, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Gapiątko z St. Flour. Taraban. Icek zapieczętowany.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Katarzyna Córka Bandyty.*

Dziś i Jutro doświadczenia MIKROSKOPOWE w Hotelu Krakowskim o godz: 5ej z południa.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 25 Kwiet: (7 Maja) 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*